

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 czerwca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił M. S. prawa do emerytury w oparciu o art. 88 Karty Nauczyciela. Organ rentowy podniósł, że na wymagane 30 lat stażu ubezpieczeniowego wnioskodawca udokumentował 28 lat 7 miesięcy i 11 dni, przy czym 24 lata 3 miesiące i 4 dni to okresy składkowe, 4 lata okresy nieskładkowe oraz 4 miesiące i 7 dni okresy uzupełniające, związane z pracą w gospodarstwie rolnym.

### ***decyzja – k. 41 akt ZUS***

W odwołaniu z dnia 8 lipca 2016 r M. S. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do emerytury. Podniósł, że ZUS powinien zaliczyć mu, jako okresy uzupełniające, pracę w gospodarstwie rolnym rodziców, w okresie od 13 września 1975 do 24 maja 1980 roku. Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania według norm przypisanych.

### ***odwołanie – k. 2-4***

W odpowiedzi na odwołanie ZUS I Oddział w Ł. wniósł o jego oddalenie, wskazując, że szkoły, do których uczęszczał wnioskodawca (najpierw zasadnicza, a później technikum), mieściły się w T. i były oddalone od miejscowości zamieszkania wnioskodawcy o 45 km, a wnioskodawca twierdzi, że codziennie dojeżdżał do szkoły. Nie mógł zatem pracować w gospodarstwie co najmniej przez 4 godziny dziennie.

### ***odpowiedź na odwołanie – k. 10***

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny***

M. S. urodził się (...). Do 18 czerwca 1984 roku wnioskodawca zamieszkiwał i był zameldowany w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, w miejscowości J., gmina D.. Ma troje młodszego rodzeństwa. Brat jest młodszy o 2 lata, siostry o 3 lata i o 8 lat.

Od 1 września 1974 roku wnioskodawca uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w T., a następnie do 3 letniego Technikum Mechanicznego, również w T.. Aby dojechać do szkoły, wnioskodawca musiał najpierw pokonać odległość około 4 km z domu na stację kolejową w R., następnie jechać pociągiem około 50 km do T., aby w końcu dostać się do szkoły. Do stacji wnioskodawca jechał rowerem, a jak był starszy, to Komarem. Zimą chodził pieszo. Pociąg miał około godziny 6.35 rano. Zajęcia lekcyjne odbywały się 3 dni w tygodniu, zaś przez kolejne 3 dni były praktyki.

Wnioskodawca dzielił jeden pokój z bratem. Rodzice M. S. mieli duże gospodarstwo rolne, którego powierzchnia całkowita wynosiła ponad 20 ha. Utrzymywali się wyłącznie z tego gospodarstwa. Byli nastawieni na chów owiec i krów mlecznych, przy czym bydła było około 17 sztuk, a owiec około 20 sztuk. Były też świny i drób.

Matka wnioskodawcy musiała codziennie wydoić 7-8 krów. Rano również trzeba było nakarmić i napoić zwierzęta. Jak było ciepło zwierzęta były wypędzane na łąkę, oddaloną o około 1 km od domu.

W gospodarstwie było dużo pracy. Trzeba było wiosną orać pole, nawozić nawozami sztucznymi, bądź obornikiem, który wcześniej należało wywieźć na pole. Ponadto trzeba było siać zboże, sadzić kartofle, brukiew. Latem były sianokosy, żniwa. W gospodarstwie wszystkie maszyny były konne, nie było traktora. W czasie żniw, czy wykopków pomagali również sąsiedzi.

Zimą były prace związane z obrządkiem zwierząt, młóceniem zboża w stodole, była cięta słoma na sieczkę, przygotowywanie drewna na opał. Wnioskodawca naprawiał maszyny, bo uczył się w zawodzie ślusarz – mechanik.

W 1973 roku był pożar w gospodarstwie i później, przez wiele lat trwała odbudowa poszczególnych budynków. Wnioskodawca pomagał, robił pustaki, objął oborę deskami.

G. K. zamieszkiwała w odległości około 1 km od domu wnioskodawcy. Ona pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawcy i widziała, jak M. S. pomagał przy żniwach czy wykopkach. Widywała go często przy pracach w gospodarstwie. Gdy wnioskodawca nie chodził do szkoły, to pracował w gospodarstwie „od świtu do nocy”.

S. W. również zamieszkiwał w odległości około 1 km od wnioskodawcy. Bardzo często widywał wnioskodawcę przy pracach w gospodarstwie rolnym.

M. K. zamieszkiwał gdzieś około 1 km od domu wnioskodawcy. Często widywał go pracującego w gospodarstwie rolnym. Myślał nawet, że wnioskodawca zostanie rolnikiem, bo lubił tę pracę.

Gdy były przerwy w nauce (święteczne, feryjne lub wakacyjne), wnioskodawca pracował w gospodarstwie rodziców codziennie ponad 4 godziny.

***Dowód: zeznania świadka G. K. k 42, świadka S. W. k 44, świadka M. K. k 46 , przesłuchanie wnioskodawcy k 66 w zw z k 25***

W roku szkolnym 1975/1976 były następujące przerwy w nauce: przerwa jesienna 4 dni (termin ustalany przez dyrektora szkoły), przerwa świąteczna od 22 do 27 grudnia 1975 (6 dni), ferie zimowe od 2 do 14 lutego 1976 (13 dni), przerwa wiosenna od 15 do 20 kwietnia 1976 (6 dni), wakacje od 20 czerwca do 31 sierpnia 1976.

W roku szkolnym 1976/1977 były następujące przerwy: przerwa jesienna 4 dni (termin ustalany przez dyrektora szkoły), przerwa świąteczna od 22 do 27 grudnia 1976 (6 dni), ferie zimowe od 7 do 19 lutego 1977 (13 dni), przerwa wiosenna od 7 do 12 kwietnia 1977 (6 dni), wakacje od 18 czerwca do 31 sierpnia 1977 roku.

W roku szkolnym 1977/1978 były następujące przerwy: przerwa jesienna 4 dni (termin ustalany przez dyrektora szkoły), przerwa świąteczna od 22 do 27 grudnia 1977 (6 dni), ferie zimowe od 6 do 18 lutego 1978 (13 dni), przerwa wiosenna od 23 do 28 marca 1978 (6 dni), wakacje od 26 czerwca do 3 września 1978 roku.

W roku szkolnym 1978/1979 były następujące przerwy: przerwa świąteczna od 22 do 27 grudnia 1978 (6 dni), ferie zimowe od 5 do 17 lutego 1979 (13 dni), przerwa wiosenna od 12 do 17 kwietnia 1979 (6 dni), wakacje od 24 czerwca do 2 września 1979 roku.

W roku szkolnym 1979/1980 były następujące przerwy: przerwa świąteczna od 22 do 27 grudnia 1979 (6 dni), ferie zimowe od 4 do 16 lutego 1980 (13 dni), przerwa wiosenna od 3 do 8 kwietnia 1980 (6 dni), rok szkolny kończył się dla klas maturalnych 30 kwietnia 1980 roku.

***Kopie Dzienników Urzędowych k 59 - 65***

***Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny dowodów***

Sąd nie dał wiary wnioskodawcy oraz przesłuchanym świadkom, co do tego, że w spornym okresie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4 godzinny dziennie.

Po pierwsze, uczęszczał do szkoły oddalonej od domu ponad 50 km. Aby się tam dostać musiał codziennie pokonać trasę około 4 km do stacji kolejowej, a potem 50 km pociągiem, plus dotarcie do szkoły. Należy zauważyć, że całą tę drogę wnioskodawca musiał pokonać 2 razy dziennie (tam i z powrotem), a to oznacza, że zabierało mu to kilka godzin w ciągu dnia. Jak zeznał, wstawał o 5 rano, a pociąg miał około 6.35. Oznacza to, że przez półtorej godziny musiał wykonać poranną toaletę, zjeść śniadanie i dojechać do stacji kolejowej. A zatem jego pomoc przy pracach w gospodarstwie mogła być kilkunastominutowa, nie więcej.

Po drugie wnioskodawca zeznał, że czasem rano zabierał motorem mleko do mleczarni. Okoliczność ta wydaje się mało prawdopodobna, bowiem mleko z udoju 7-8 krów (z wieczora i poranka) nie zmieściłoby się w jeden baniak, chyba że byłaby to ogromna beczka, a wtedy wnioskodawca nie byłby w stanie zabrać się na motor z takim ładunkiem.

Po trzecie przesłuchani świadkowie podali, że wnioskodawca chodził do szkoły, która mieściła się daleko („kawał drogi”). G. K. podaje przy tym B.. Świadców nie wiedzą, o której wnioskodawca wracał ze szkoły, nie są w stanie podać, jak długo musiał jechać pociągiem.

Po czwarte Sąd uznał, że nie są wiarygodne twierdzenia, aby wnioskodawca uczył się wyłącznie w trakcie prac polowych, czy w pociągu. Oczywiście Sąd zdaje sobie sprawę, że ilość nauki w szkole zasadniczej nie była aż tak duża, nie mniej, zdaniem Sądu każdy uczeń musiał i musi odrobić pracę domową oraz przygotować się do lekcji na kolejny dzień. Oczywiście możliwe było to, że wnioskodawca czytał lektury w pociągu, jednak nie zmienia to faktu, że nie jest prawdopodobne, aby po powrocie ze szkoły wnioskodawca wyłącznie zajmował się pracą w gospodarstwie rolnym rodziców.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje**

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wnioskodawca ubiega się o emeryturę nauczycielską.

Zgodnie z art. 88 ustawy z dnia 26.01.1982 roku Karta Nauczyciela, prawo do emerytury przysługuje nauczycielom urodzonym po 31.12.1948 roku, a przed 01.01.1969 rokiem bez względu na wiek, po spełnieniu następujących warunków: ma co najmniej 30 lat okresów zatrudnienia, w tym co najmniej 20 lat wykonywania pracy nauczycielskiej w szkolnictwie specjalnym do dnia 31.12.2008 roku, nie przystąpił do OFE albo złożył wniosek o przekazanie zgromadzonych środków na dochody budżetu państwa, rozwiązał stosunek pracy na swój wniosek lub zgodnie z art. 20 ust.1 Karty Nauczyciela, bądź stosunek pracy wygasł w okolicznościach określonych w art. 20 ust. 5c i 7 Karty Nauczyciela.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca, na wymagane 30 lat stażu ubezpieczeniowego, wykazał w ZUS 28 lat 7 miesięcy i 11 dni.

Organ rentowy nie uwzględnił pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Zgodnie z art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Zauważyć należy, że istotą przepisu art. 10 ustawy o emeryturach i rentach jest przede wszystkim możliwość zaliczenia okresu ubezpieczenia rolniczego do stażu ubezpieczeniowego, wymaganego do świadczenia pracowniczego. Przepis ten umożliwia ubezpieczonemu nabycie świadczenia z ubezpieczenia pracowniczego, mimo braku wystarczającego stażu pracowniczego, po uzupełnieniu tego stażu wskazanym stażem rolniczym. Choć przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 nie wyznacza warunków, od których wystąpienia uzależnione jest uznanie okresu pracy w gospodarstwie rolnym, jak okresu składkowego (uzupełniającego), to przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.), przesądza wystąpienie dwóch okoliczności, a mianowicie: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz czynności te muszą być

wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie./tak SA w Rzeszowie w wyroku z dnia 3 lipca 2014 r., III AUa 184/14, LEX nr 1489152/

Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników /t.j. Dz.U.2016.277/ ilekroć w ustawie jest mowa o:

domowniku - rozumie się osobę bliską rolnikowi, która:

a) ukończyła 16 lat,

b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,

c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia spornego okresu, jako okresu uzupełniającego staż ubezpieczeniowy wnioskodawcy.

Jak już zostało podniesione przy ocenie materiału dowodowego, istnieje szereg okoliczności wykluczających możliwość pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców codziennie, przez co najmniej 4 godziny. Po raz kolejny należy podkreślić, że wnioskodawca dojeżdżał do szkoły w sumie ponad 50 km, przy czym musiał dojechać najpierw do stacji kolejowej, potem pociągiem do T., a w końcu przedostać się ze stacji kolejowej do szkoły. Powrotna podróż również wymagała tego rodzaju zabiegów. Sąd sprawdził poszczególne odległości na mapie G., dostępnej w Internecie i wynika z niej, że do stacji kolejowej w R. z miejscowości wnioskodawcy (Jastrzębie) jest 5,6 km, następnie odległość z R. do T. to 57 km. Oczywiście nie są to dane precyzyjne i nie odpowiadają warunkom panującym w latach siedemdziesiątych XX wieku, nie mniej pozwalają zobrazować odległości, jakie wnioskodawca codziennie pokonywał i to dwukrotnie.

Oznacza to, że wnioskodawca wracał późnym popołudniem do domu, musiał odrabiać lekcje i uczyć się oraz iść o rozsądnej godzinie spać, aby następnego dnia wstać o 5 rano.

Oczywiście Sąd nie neguje tego, że wnioskodawca pomagał rodzicom i wykonywał wiele prac, zwłaszcza w okresie przerw świątecznych czy wakacji. Zsumowanie jednak tych wszystkich okresów nie da łącznie 1 roku i 5 miesięcy (a tyle właśnie brakuje wnioskodawcy). Do tego okresu pracy nie można doliczyć wszystkich niedziel, bowiem niedziela na wsi to dzień świąteczny i wolny od pracy. Tylko wyjątkowo zdarzała się praca w niedziele, np., gdy trzeba było zwozić zboże lub siano przed deszczem.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy